

Sygn. akt X K 507/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu w dniach 25.11.2016 r., 18.01.2017 r., 17.02.2017 r. sprawy:

**J. L. (L.)**, s. J. i K. z domu S., urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to że:

w dniu 23 kwietnia 2016 roku w G. na ulicy (...) prowadził pojazd mechaniczny – samochód m-ki S. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości stwierdzonym urządzeniem kontrolno – pomiarowym A. 6020, które wykazało 1 I badaniu 0,40 mg/l oraz w II badaniu 0,39 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, odpowiadające stężeniu we krwi,

### ***tj. o czyn z art. 178a § 1 kk***

I. oskarżonego **J. L.** uznaje za winnego czynu zarzuconego mu i kwalifikowanego aktem oskarżenia i za to na mocy art. 178a § 1 kk skazuje go, a na mocy art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (dwudziestu złotych);

II. na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

III. na mocy art. 63 § 4 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego w pkt. II wyroku środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 23 kwietnia 2016 r. do dnia 17 lutego 2017 r.;

IV. na mocy art. 43a § 1 i 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

V. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 70 zł (siedemdziesiąt złotych) tytułem wydatków oraz 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 507/16

## UZASADNIENIE

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

J. L. jest mechanikiem samochodowym, pracował fizycznie jako wiertacz. W najbliższym czasie miał otrzymać bardziej atrakcyjną pracę - jako kierowca i operator odwiertnicy. W dniu 21 kwietnia 2016 r. po pracy, wieczorem, udał się na imprezę urodzinową do znajomych mieszkających w G. - O.. Impreza trwała całą noc, J. L. spożywał tam alkohol w postaci 8 - 10 drinków z whisky z colą. Przespał się krótko, po czym spędzał czas z gospodarzami oraz z A. N., która również została jeszcze po imprezie. Około południa, zachęcony przez gospodarzy, J. L. wypił kolejnego drinka. A.

N. w tym czasie położyła się spać. J. L. kontynuowali spotkanie towarzyskie. Przed północą do A. N. zadzwoniła jej mama, informując, że jej siedmioletni syn, cierpiący na atopowe zapalenie skóry, źle się czuje, w związku z czym A. N. postanowiła natychmiast wracać do domu. Poprosiła J. L., żeby ją odwiózł, obawiała się bowiem, że podróż do domu autobusem nocnym zajmie jej dużo czasu, a nie miała pieniędzy na taksówkę. J. L. zgodził się i wsiadł za kierownicę swojego samochodu marki S. o nr rej. (...), zamierzając udać się na ul. (...), gdzie mieszkała A. N.. Gdy jechał ulicą (...), około godziny 0.20, zatrzymali go do rutynowej kontroli drogowej funkcjonariusze policji, którzy postanowili sprawdzić trzeźwość kierującego. Badanie przeprowadzone urządzeniem A. 6020 o godzinie 0:25 wykazało 0,40 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godz. 0:40 - 0,39 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu. Następne badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu Alkotest 7110 MK III PL przeprowadzone o godz. 1:15 wykazały, że J. L. miał 0,36 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godz. 1:17 - 0,34 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu.

dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 23, 81 - 83 , protokół badania k. 7, 10, świadectwo wzorcowania k. 8 - 9, 11, protokół zatrzymania k. 2; zeznania świadków A. N. k. 89 - 91, J. K. k. 13 - 14

J. L. posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest mechanikiem, ale pracuje jako wiertacz. Jest bezdzietnym kawalerem. Zarabiał ok. 2.000 zł miesięcznie i cieszył dobrą opinią pracodawcy, który planował kontynuować jego zatrudnienie. Posiada samochód o wartości ok. 7.000 zł. Jego stan zdrowia jest dobry, nie był uprzednio leczony neurologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

dowody: karta karna k. 31, 56, 76, dane osobopoznawcze k. 22 - 22v, 80, oświadczenie pracodawcy k. 49, wyjaśnienia oskarżonego k. 23, 81 - 83

W postępowaniu przygotowawczym J. L. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Stanowisko to podtrzymał podczas rozprawy głównej. Z uwagi na wymóg związku uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 kpk, odstąpiono od cytowania wyjaśnień oskarżonego, odsyłając do niżej wskazanych kart akt.

vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 23, 81 - 83

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków oraz dokumentów zgromadzonych i ujawnionych w toku posiedzenia, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu występkę, jak i wina J. L., nie budzą wątpliwości.

Sąd, czyniąc ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie, oparł się na zeznaniach złożonych przez funkcjonariusza Policji J. K.. W ocenie Sądu świadek ten w sposób spójny i rzeczowy opisał okoliczności związane z przeprowadzeniem badań trzeźwości w dniu 23 kwietnia 2016 roku i stanem J. L. ujawnionym w jej toku. Omawiane zeznania nie zawierają przy tym nieścisłości, a ich treść nie wskazuje na to, ażeby świadek starał się nadmiernie obciążać oskarżonego.

Co więcej, zeznania tego funkcjonariusza korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w tym przede wszystkim z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który przecież swojemu sprawstwu nie zaprzeczył, a także z wynikami przeprowadzonych u oskarżonego pomiarów alkoholu w wydychanym powietrzu. Badania te zostały przeprowadzone przez uprawnione do tego osoby, przy użyciu odpowiednich urządzeń, poddawanych regularnym przeglądom technicznym i kalibracji oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami, toteż brak jest podstaw dla kwestionowania ich wiarygodności i mocy dowodowej. Nawet uwzględnienie ewentualnego błędu pomiaru (wynoszącego wg wydanych świadectw wzorcowania 0,01 mg/l) prowadzi do wniosku, że stężenie alkoholu w wydychanym przez J. L. powietrzu żadną miarą nie było niższe niż 0,25 mg/l.

Sąd nie miał także zastrzeżeń do wiarygodności zeznań A. N., która przedstawiła okoliczności, w jakich J. L. spożywał alkohol i powody, dla których wsiadł za kierownicę pojazdu. Świadek zeznawała spontanicznie i rzeczowo, starając się wytłumaczyć zachowanie oskarżonego, a nawet wziąć część winy na siebie. Niemniej jednak, na podstawie zeznań świadka nie można było stanowczo ustalić, ile alkoholu spożył J. L., ani kiedy zakończył konsumpcję, gdyż A. N. tego nie kontrolowała, a w czasie dnia, po zakończonej imprezie, położyła się spać, nie wiedziała zatem, co w tym czasie robił oskarżony. Jej relacja nie jest jednak sprzeczna z wyjaśnieniami J. L., który sam wskazał, że około południa wypił jeszcze jednego drinka. Zeznania A. N. są jedynie nieco chwiejne w tej części, w której ocenia ona, czy J. L. obawiał się, że nie jest jeszcze na tyle trzeźwy, by móc prowadzić samochód, czy nie. Niemniej jednak, również w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego można stwierdzić, że faktycznie wspomniane przez świadka wątpliwości były jego udziałem.

Przechodząc do oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego należy w pierwszym rzędzie stwierdzić, że były one dość konsekwentne. W postępowaniu przygotowawczym J. L. utrzymywał, że od wieczora 21 kwietnia do godziny 11.00 22 kwietnia spożywał wódkę i whisky. Na rozprawie natomiast podał, iż pił jedynie whisky z colą i lodem, a ostatniego drinka wypił w sobotę w południe. Różnice te, w gruncie rzeczy niewielkie, nie mają jednak większego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Po drugie, warto podkreślić, że wyjaśnienia oskarżonego nie kolidowały z pozostałymi dowodami, z zastrzeżeniem, że ilość spożytego przez niego alkoholu nie mogła zostać precyzyjnie ustalona ze względu na to, iż sam J. L. nie był w stanie powiedzieć, ile wypił (wskazywał na „8 - 10” drinków, przy czym nie wiadomo, jaka była w nich rzeczywista zawartość alkoholu). Z uwagi na to Sąd generalnie dał wiarę oskarżonemu.

Sąd dał także wiarę dokumentom ujawnionym w trybie art. 343 § 4 kpk w zw. z art. 394 § 1 i 2 kpk, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana w przedmiotowej sprawie, zostały one bowiem sporządzone przez osoby uprawnione do ich wystawienia i brak w sprawie jakichkolwiek danych, które mogłyby podważyć ich prawdziwość.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 kk, którego dopuszcza się ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Definicji stanu nietrzeźwości dostarcza art. 115 § 16 kk, zgodnie z którym zachodzi on wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. W przedmiotowej sprawie, co ustalono w sposób bezsporny, oskarżony prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwości, o godz. 0:25 mając 0,4 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nadto, jak ustalono, oskarżony w tym stanie prowadził po drodze publicznej, w ruchu lądowym pojazd mechaniczny - samochód osobowy marki S., w którym przewoził pasażerkę. J. L. przejechał tym pojazdem wprawdzie niewielki odcinek drogi, ale miał zamiar dojechać co najmniej na ul. (...), tj. ok. 6 kilometrów (a najprawdopodobniej jeszcze dalej - do miejsca, w którym mógłby przenocować, czyli zapewne do swojego domu, oddalonego o ponad 30 km). Na korzyść oskarżonego można poczytać okoliczność, iż działo się to w godzinach nocnych, kiedy natężenie ruchu w mieście nie jest duże.

Co więcej, w ocenie Sądu, oskarżony przewidywał, że w czasie popełnienia czynu może mieć jeszcze w organizmie taką ilość alkoholu, że nie powinien prowadzić pojazdu i godził się na to, że może tak być. J. L., rozpoczynając jazdę samochodem wiedział przecież, że poprzedniego wieczora i w nocy spożywał alkohol w dość znacznej ilości (ilość ta musiała być znaczna, zważywszy na stężenie alkoholu, jakie stwierdzono u oskarżonego i długość okresu jego eliminacji), do tego de facto ilości tej nie był w stanie skontrolować, ponieważ pił drinki, w których zawartość alkoholu mogła być różna, a ilości tych drinków nie był w stanie określić. Co więcej, jeszcze tego samego dnia, około południa, oskarżony wypił jeszcze jednego drinka z wysokoprocentowym alkoholem, ponownie podnosząc jego stężenie w swoim organizmie. Od zakończenia spożywania alkoholu do zajęcia miejsca za kierownicą pojazdu upłynęło zatem najwyżej 12 godzin. J. L. miał również świadomość, jeżeli uwzględni się jego wiek i doświadczenie życiowe, że ilość i rodzaj spożytego przez niego alkoholu była na tyle znaczna, że wsiadając za kierownicę samochodu po północy mógł nadal

znajdować się pod jego wpływem. Wskazania wiedzy oraz zasady logicznego rozumowania nie pozostawiają zatem wątpliwości, iż co najmniej przewidywał on, iż będzie kierować pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości. Wskazują też na to jego wyjaśnienia oraz zeznania A. N., w których mowa jest o tym, że J. L. obawiał się, czy jest wystarczająco trzeźwy i opóźnił moment wyjazdu. Mimo tego rozpoczął on jazdę tymże pojazdem i kontynuował ją, aż do czasu jego zatrzymania przez funkcjonariuszy policji, co wskazuje z kolei, że godził się on z tym, że popełnia czyn zabroniony jako przestępstwo. Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał zatem, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 178a § 1 kk jeśli nie w zamiarze bezpośrednim, to z całą pewnością w zamiarze ewentualnym. Każdy kierowca, a zwłaszcza kierowca z wieloletnim stażem, jakim jest oskarżony (jak wynika z numeru serii, prawo jazdy wydano mu w 2002 roku), wie, iż po spożyciu znaczącej ilości alkoholu na całonocnej imprezie, po wypiciu kolejnego drinka w godzinach południowych ryzyko, że tego dnia o północy pozostaje się jeszcze w stanie nietrzeźwości, jest duże. Okoliczność, że dany kierowca subiektywnie czuje się dobrze, nie zmienia tego faktu; dopóki kierowca nie zbada swojego stanu wiarygodnym urządzeniem pomiarowym, może zakładać, że z dużą dozą prawdopodobieństwa może być jeszcze nietrzeźwy, tak jak to zresztą się okazało w przypadku oskarżonego. Co więcej, jeśli dana osoba wie, że tego samego dnia będzie prowadziła samochód, bo zobowiązała się - tak jak oskarżony - że odwiezie koleżankę do domu, nie powinna tego dnia spożywać alkoholu w ogóle, by mieć pewność, że alkohol, który spożyła w trakcie imprezy zostanie wyeliminowany z organizmu do czasu zajęcia miejsca za kierownicą pojazdu. Okoliczność, iż oskarżony, wiedząc, iż obiecał pomóc koleżance i prowadzić pojazd przez kilka dzielnic G., uczestniczył w imprezie, spożywając nie symboliczną, ale znaczną ilość alkoholu, a następnie jeszcze w ciągu dnia dodał do tego kolejną porcję alkoholu, stanowi wręcz argument za przyjęciem, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w pełni umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, chcąc prowadzić auto pod wpływem alkoholu, a nie tylko godząc się na to, że tak będzie. J. L. nie był zaskoczony tym, że ma kierować samochodem, była to czynność z góry zaplanowana, z której zdawał sobie sprawę w trakcie imprezy, kiedy decydował, czy i ile alkoholu spożyje. Warto także zaznaczyć, że oskarżony nie wiedział dokładnie, o której godzinie będzie musiał jechać z A. N. do domu - jak zeznała, umówiła się ona z mamą, że jeśli z jej synem będzie się działo coś złego, to zadzwoni, a A. N. natychmiast wróci do domu. Mogło zatem zdarzyć się tak, że J. L. musiałby odwieźć A. N. znacznie wcześniej. Ta perspektywa nie powstrzymała jednak oskarżonego przed wprawieniem się w znaczny stan upojenia alkoholowego. Jedynie względem osoby oskarżonego, który jest osobą niekaraną, o nieposzlakowanej opinii, nakazuje nie dowierzać w to, by jego działanie, narażające na szwank życie i zdrowie samego oskarżonego, jego pasażerki oraz innych uczestników ruchu, było w pełni zamierzone i celowe. Reasumując, w ocenie Sądu, J. L. przewidywał, że w dniu 23 kwietnia 2016 r. w nocy jest jeszcze w stanie nietrzeźwości, wiedział, że prowadząc w takim stanie auto popełnia przestępstwo, jednakże podjął ryzyko, uznając, że uda mu się uniknąć kontroli i ujawnienia tego faktu, zatem działał umyślnie, co najmniej z zamiarem ewentualnym.

Podsumowując, zachowanie oskarżonego wyczerpało ustawowe znamiona czynu z art. 178a § 1 kk, co zostało mu przypisane w wyroku wydanym w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z wnioskiem obrońcy, Sąd rozważył, czy na uwadze okoliczności dotyczące popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu, jak również jego właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, uzasadnione jest zastosowanie wobec J. L. dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 kk, Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Natomiast § 2 tego artykułu statuuje, że warunkowe umorzenie stosowane jest do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

Stwierdzić należy, iż warunki formalne warunkowego umorzenia postępowania zostały spełnione; przestępstwo przypisane oskarżonemu jest bowiem zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 2. Ponadto, oskarżony nie był dotychczas karany, w szczególności zaś za przestępstwo umyślne.

W ocenie Sądu, nie zachodzą jednak pozostałe warunki umożliwiające zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Zarówno bowiem stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się J. L., jak i stopień jego zawinienia, są znaczne. Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd, w kontekście dyrektywy sformułowanej w treści art. 115 § 2 kk, uwzględnił między innymi sposób i okoliczności popełnienia czynu. Po pierwsze, jak wskazano wyżej, na znaczny stopień zawinienia wpływa przede wszystkim fakt, iż oskarżony nie ograniczył się do spożycia znacznej ilości alkoholu na całonocnej imprezie, lecz pił również następnego dnia. Pomimo to, tego samego wieczora zdecydował się prowadzić samochód; nie był zatem jedynie na tzw. „kacu”, czyli w sytuacji gdy kierowca błędnie sądzi, że po nocnym odpoczynku alkohol spożyty poprzedniego dnia się wchłonął.

Po drugie, J. L. prowadził w stanie nietrzeźwości samochód osobowy, przewożąc w nim pasażerkę - samotną matkę chorego dziecka. Gdyby doprowadził do wypadku drogowego, o co w takim stanie było łatwo, mógłby spowodować poważne skutki nie tylko dla siebie, ale i dla A. N. oraz jej rodziny. Tymczasem A. N. zaufała oskarżonemu, bowiem umówiła się z nim, że ją odwiezie, mogła zatem zakładać, że zachowa on umiar w spożyciu alkoholu, tak, by mógł wywiązać się z przyjętego zobowiązania. Oskarżony zawiódł jednak zaufanie A. N..

Po trzecie, oskarżony prowadził pojazd w stanie poważnej nietrzeźwości; ilość alkoholu, jaką wykazało badanie o godz. 0:25 nie zbliżała się nawet do granicy dzielącej przestępstwo od wykroczenia, a wręcz niemal dwukrotnie tę wartość przekraczała. Taka ilość alkoholu, jaką miał w organizmie oskarżony, w znaczącym stopniu upośledzała jego zdolność do wykonywania prawidłowych manewrów i podejmowania szybkich decyzji na drodze. Jak wskazują dane publikowane przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (źródło: <http://www.parpa.pl/index.php/zagrozenia-zycia-publicznego/nietrzezosc-kierowcow>), picie alkoholu przez kierowcę uniemożliwia bezpieczną jazdę samochodem, ponieważ alkohol:

- pogarsza koordynację ruchów – trudności w wykonywaniu dwóch i więcej czynności jednocześnie,
- zmniejsza szybkość reakcji – wydłuża się czas reakcji (np. hamowania) w przypadku dostrzeżenia niebezpieczeństwa,
- powoduje pogorszenie wzroku – pojawia się problem z dostrzeżeniem szczegółów, świateł, znaków, pieszych i innych przeszkód,
- ogranicza pole widzenia – zawęża normalne pole widzenia – od kąta 180° do bardzo wąskiego, przez co można nie zauważyć pojazdu nadjeżdżającego z bocznej drogi,
- powoduje błędną ocenę odległości i szybkości – samochód, pas jezdni lub drzewo mogą wydawać się dużo dalej niż są w rzeczywistości.

Według danych Agencji, w zależności od stężenia alkoholu w organizmie, narastają negatywne skutki jego spożycia: przy 0,1‰ kierowcę cechuje rozproszona uwaga, przy 0,2‰ dłuższe spostrzeganie, przy 0,3‰ drobne zaburzenia równowagi i koordynacji, gorsze spostrzeganie kształtów przedmiotów w oddali, obniżona zdolność dostrzegania ruchomych źródeł światła, przy 0,4‰ opóźnienie czasu reakcji, zmniejszona sprawność motoryczna, wydłużenie czasu adaptacji oka do ciemności i ruchomych źródeł światła, przy 0,5‰ zmniejszenie zdolności rozpoznawania sytuacji, pobudliwość, upośledzenie koordynacji wzrokowo – ruchowej, pogorszenie ostrości widzenia i oceny odległości, przy 0,6‰ błędna ocena własnych możliwości, znaczne obniżenie samokontroli i koncentracji, nadmierna pobudliwość, a przy 0,8‰ zdecydowane osłabienie koordynacji mięśniowej i zdolności prowadzenia pojazdu. W ocenie Sądu, doświadczenie zawodowe przemawia za uznaniem, że opisywane zjawiska są trafne. Jazda pod wpływem alkoholu stanowi znaczące zagrożenie i jest istotnym powodem wypadków drogowych. W ocenie Sądu, ani oskarżony, ani przesłuchana w charakterze świadka A. N., z której inicjatywy oskarżony wsiadł za kierownicę auta, wydają się nie zdawać sobie z tego sprawy. Z badań wynika, że prawdopodobieństwo spowodowania wypadku drogowego zwiększa się kilkunastokrotnie wraz ze wzrostem stężenia alkoholu we krwi kierującego:

- od 0,5‰ – 2 razy
- od 0,8‰ – 4 razy
- od 1,0‰ – 7 razy
- od 1,5‰ – aż 36 razy.

Z policyjnych statystyk dotyczących roku 2015 wynika, że uczestnicy ruchu drogowego poruszający się pod wpływem alkoholu spowodowali 2.211 wypadków, w których zginęło 318 osób, a 2.535 zostało rannych. Mimo, że jest to jedynie 6,7% ogółu wypadków drogowych, trudno uznać, że ponad trzysta ofiar śmiertelnych czy 2,5 tysiąca osób z uszczerbkiem na zdrowiu to liczba bagatelna, niewarta uwagi, czy też argument przemawiający za łagodniejszym traktowaniem nietrzeźwych kierowców. Twierdzenie, skądinąd słuszne, że statystycznie więcej wypadków spowodowane jest nadmierną prędkością kierujących, nie zmienia tej oceny, zwłaszcza że takie rozłożenie częstości przyczyn wypadków drogowych wynika przede wszystkim z tego, że zdecydowanie częściej kierowcom zdarza się przekraczać prędkość aniżeli prowadzić auto pod wpływem alkoholu.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu, warunkowe umorzenie postępowania wobec J. L. byłoby w okolicznościach sprawy całkowicie niezasadne i prowadziłyby do wywołania u oskarżonego przekonania o bezkarności prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo Sąd wziął pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kara wymierzona oskarżonemu J. L., w ocenie Sądu, jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony. Przestępstwo z art. 178a § 1 zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, dobrą opinię, jaką się cieszy w środowisku, pozytywną postawę wobec pracy, jego ustabilizowany tryb życia, możliwe było, zdaniem Sądu, wymierzenie J. L. łagodnej kary. Oskarżony pracuje zawodowo, osiąga wystarczające dochody, by orzec wobec niego grzywnę, zresztą nawet pozbawienie go możliwości wykonywania zawodu kierowcy, wywołane zatrzymaniem prawa jazdy nie spowodowało obniżenia dochodów J. L., bowiem jego awans był dopiero w planach. Warto zauważyć, że biorąc pod uwagę przepisy dotyczące zatarcia skazania, orzeczenie tego rodzaju kary spowoduje, że skazanie szybko (po upływie roku od uprawomocnienia się orzeczenia) zostanie usunięte z jego rejestru karalności, o ile oczywiście oskarżony nie dopuści się kolejnego przestępstwa. W tej sytuacji Sąd wymierzył oskarżonemu karę 180 stawek dziennych po 20 zł grzywny. Kara ta powinna mieć wpływ wychowawczy na oskarżonego, stanowiąc dla niego dość poważną dolegliwość, zmuszając do ograniczenia innych wydatków.

Z mocy art. 42 § 2 kk orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk było obligatoryjne, przy czym środek ten orzeka się na okres nie krótszy niż 3 lata. Mając na uwadze, z jednej strony, uprzednią niekaralność oskarżonego i stworzenie jedynie potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stopień nietrzeźwości i przyznanie się do popełnienia przestępstwa, okres wykonywania tego środka należało ustalić na minimalnym poziomie, tj. w wymiarze 3 lat. Na poczet orzeczonego środka karnego Sąd w postanowieniu uzupełniającym zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy.

Sąd orzekł również wobec oskarżonego na mocy przepisu art. 43a § 2 kk świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wymierzenie tego środka w przypadku skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 kk było obligatoryjne, przy czym wysokość świadczenia nie mogła być niższa niż 5.000 zł. Sąd uznał przy tym, iż przedmiotowe świadczenie, w wysokości określonej w niniejszym

wyroku, wzmocni korzystne oddziaływanie na sprawcę. Ustalając wysokość tego świadczenia pieniężnego Sąd zważył, iż sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala na uiszczenie kwoty wyższej niż minimalna bez nadmiernego uszczerbku dla kondycji finansowej rodziny J. L..

Ponadto, Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 70 zł tytułem wydatków, obejmujących w szczególności koszty korespondencji oraz uzyskania karty karnej, a także kwotę 360 zł tytułem opłaty, albowiem Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego, będącego osobą osiągnącą stałe dochody od ponoszenia kosztów wywołanych jego nagannym postępowaniem.